

KURYER LITEWSKI.

w Wilnie w Piątek dnia 20 Marca v. s. 1831 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Sankt-Petersburg dnia 11 marca.

NAYJAŚNIEJSZY CESARZ JEGOMOŚĆ, przez rozkaz dzienny, pod dniem 6 t. m., za zachowanie wzorowego porządku, na publicznych zgromadzeniach, które były w przeciągu syrnego tygodnia, oświadcza szczególne SWE podziękowanie Sankt-Petersburskiemu Wojnennemu Jenerał-Gubernatorowi, Jenerałowi piechoty, Essenowi i mu, oraz Naywyższe zadowolenie Sankt-Petersburskiemu Ober-Policmeystrowi, Jenerał-Majorowi Kokoszkiniowi, policmeystrom: Półkownikom: Derszau, Stuczewskiemu, Zabłudskiemu i Podpółkownikowi Stromitowu, Dowódcy Sankt-Petersburskiego dywizyonu Żandar mów Majorowi Brounowi, tudzież wszystkim PP. Sztabu i-Ober-Oficeróm, a niższym rangom Sankt-petersburskiego dywizyonu Żandar mów i Policji, którzy użyci byli w przeciągu tego czasu, przez naznaczą po rublu, po funcie ryby i po porcy wódki na każdego.

— Liczący się w Armii, Jenerał-Major, Emme 2gi, naznaczony dowódcą twierdzy Benderu.

— D. 13 czerwca 1830 roku, 20 osób płci żeńskiej, z mieszkańców wsi Słobodziei, w gubernii Chersońskiej, powiecie Tyraspolskim, dla odbywania robót w sadach i ogródach, położonych za linią kordonową, przeprawiła się przez Girtu-Turuczuk, bardzo w niewielkiej łódce, i gdy odniespodzianego wylewn Dniestru i wielkiego ciężaru przejeżdżających, na łódce urwała się lina, a one tonąc zaczęły, wtedy znajdujący się na tejże łódce w konwoju, Leib-Gwardyi półku kozackiego szeregowiec Leonow, rzucił się do wody, wyszedł na brzeg, zdjął z siebie odzież i za pomocą zdarzonych w tym czasie 5ch ludzi z wioski Słobodziei, uratował 10-kobiet, a potem widząc, że 5 kobiet unosiła woda prawie o ćwierć wiorsty, i trzymając się za przewróconą łódkę, zupełnie tonęły, pobiegł ku temu miejscu, rzucił się do rzeki, dosyć wielkiej głębokości, przypędził łódkę z tonącemi do brzegu, i tak życie im uratował. O zdarzeniu tém Zwierzchność miejscowa doniosła CESARZOWI JEGOMOŚCI, a NAYJAŚNIEJSZY PAN, w nagrodę za ten czyn miłości bliźniego, okazany przez szeregowego Leonowa, Naywyżey rozkazać raczył: dać mu medal z napisem za uratowanie ginących, dla noszenia na wstędze orderu ś. Włodzimierza i iedenorazowie 50 rubli assygnacyynych. (R.I.)

— Ukazy Rządzącego Senatu, ogłoszone w ostatnim Nrze, 10tym, Gazety Senackiej:

1) D. 26 lutego 1831 roku, z 1go Departamentu, o poruczeniu sprawowania Ministeryum spraw wewnętrznych Towarzyszowi Ministra, P. Radcy Tajnemu Nowosilcowu, do powrotu do obowiązków P. Ministra.

2) D. 26 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, o tém, iżby potrącenie za bytność na urlopie urzędników, pobierających płacę od szlachty, czynić na dobro summ szlacheckich.

3) D. 26 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, względem wydawania płacy za dwa i więcej obowiązków.

4) D. 26 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, względem opublikowania ułożonych przez P. Ministra Skarbu Deklaracyi i Katalogów do artykułów dodatkowych Ustawy Tamożenney, w dniu 28 stycznia tego roku naywyżey konfirmowa-

nych. (Należące do tego Ukazu załączenia, przedawane są w księgarni senackiej.)

5) D. 27 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, o nazywaniu Morskiego Sztabu Głównym Morskim Sztabem JEGO CESARSKIEY MOŚCI.

6) D. 27 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, o żeby wszystkich odstawnych niższych rang z wojsk osiedlonych, którzy wystużyli tylko 20 lat, w przypadku złego sprawowania się albo przestępstwa, oddawać na służbę do wewnętrzney straży, gdzie i postępować z nimi podług ustaw.

7) D. 28 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, o święceniu Narodzin Wielkiej Xieźniczki Alexandry Michalówny w dniu 26 stycznia, a imienin w dniu 21 kwietnia i o dalsz.

8) D. 28 lutego 1831 r., z Połączonego Zebrańia Departamentów 4go, 5go i Granicznego, o żałobach na wyroki sądów słownych.

9) D. 28 lutego 1831 r., z 1go Departamentu, a żeby każde miejsce urzędowe w papierach, zawierających w sobie odpowiedź na żądanie, wymieniało rok, miesiąc, dzień, N. i dalsz.

10) D. 3 marca 1831 r., z 1go Departamentu, o postanowieniu, które z przystanych do Typografii Senackiej bez pieniędzy artykuły dla wydrukowania w ogłoszeniach do gazet s. petersburskich, należy wykreślić z remanentu, i za które artykuły odtąd należy pobierać opłatę na dochód drukarni senackich.

11) D. 3 marca 1831 r., z 1go Departamentu, o ulgach dla mieszczan miasta Piatihorska.

12) D. 4 marca 1831 r., z 1go Departamentu, o rozestaniu ukazu z dnia 1 sierpnia 1795 roku, względem traktyerów, herbergów, pogrzebów i zakładów gorzałczanych, i o dalszem, do wszystkich Rządów Gubernialnych i Izb Skarbowych tych gubernij, do których ten ukaz w tamtym roku postany nie był. (G.S.)

W i l n o.

O g ł o s z e n i e.

Zgodnie z Naywyżey potwierdzonym projektem Pana Ministra Spraw Wewnętrznych, o zachowaniu od cholery w następny lecie, postanowiono złożyć Czasowy Fakultet Medyczny ze 34 Medyków, z liczby których powinno się znajdować: w Astrachaniu 4, Orenburgu 3, Saratowie 10, Nowo-Czerkasku 3, w mieście Samarze w gubernii Simbirskiej 2, w Nowogrodzie-Niższym 10, w mieście Rybińsku gubernii Jarosławskiej 2.

Pan Minister Spraw Wewnętrznych, na ośnowie tego, uznał potrzebnym ogłosić przez niniejsze, wszystkim wolnie praktykującym medykom, azali nie będzie sobie który z nich życzył, weyść do składu pomienionego Medycznego Czasowego Fakultetu, na warunkach następujących:

1) Medykom, którzy oświadczyli życzenie weyść do składu tego Fakultetu, w czasie tej służby, ma być czyniona płaca: odstawnym, podług ostatecznie pobieranych przez nich wyznaczeń, o których oni powinni wyrazić, w swoich prośbach,

a ci, którzy zgoła nie służyli, podług wyznaczenia dla Sztabs-Lekarzy półkowych, t. i. po 700 rubli na rok.

2) Każdemu z wolnych medyków będzie wypłacano stołowych: Lekarzom po dwa, a Sztabs-Lekarzom, Doktorom i dalszym, mającym rangi Sztabs-Oficerskie, po cztery ruble na dzień, przez cały czas znajdowania się ich w składzie tego Fakultetu.

3) Przy wysłaniu do miejsc wymienionych, prócz prohonów, będzie wydano na podjeź: Lekarzom po trzysta, a Sztabs-Lekarzom, Doktorom i innym, mającym rangi sztabs-oficerskie, po pięć set rubli.

4) Czas trwania tego Fakultetu ma być ograniczony do dnia 1 grudnia 1831 roku. Jeżeli w ciągu tego terminu nie wyniknie żadnych niebezpiecznych zdarzeń: tedy Fakultet ten zostanie zamknięty, i medykom, którzy go składali, wydane zostaną prohony na podróż na powrót.

5) Życzący sobie wejść do składu Czasowego Fakultetu, w którémkolwiek z miast wyżej wyliczonych, obowiązani są przysłać prośby do Ministerium Spraw Wewnętrznych, do Zarządu Cywilnego Jenerał Sztabs-Doktora *) z przyłączeniem dokumentów na medyczny swój stopień z wyrażeniem teraźniejszego miejsca ich przebywania.

6) Życzący mogą w prośbach swych naznaczyć sobie dwa albo i więcej z miejsc wyżej pomienionych, albo oświadczyć życzenie w ogólności wejść do składu Fakultetu.

7) Termin przysyłania prośb naznacza się nie później, jak 3go kwietnia teraźniejszego roku.

Podpisał: Sprawujący obowiązek Jenerał-Sztabs-Doktora S. Hromow.

Stwierdził: Jenerał-Sztabs-Lekarz D. Tarasow.
Zgodno: Naczelnik Stołu

(podpisano) W. Rębowski.

ANGLIA.

Londyn dnia 4 marca.

Czytelnicy nasi, bez wątpienia, z ciekawością czytać będą następujący protokół konferencji pełnomocników pięciu mocarstw, podpisany w Londynie dnia 19 ostatniego lutego.

„Pełnomocnicy Dworów, Austriackiego, Francuzkiego, Wielkiej-Brytanii, Prus i Rosyi, zwrócili całą swą uwagę na rozmaite tłumaczenia, dawane protokołowi Konferencji Londyńskiej z dnia 20 grudnia 1830 i główniejszym aktom, które po nim nastąpiły. Rozważania pełnomocników skłoniły ich do zgodzenia się jednomyślnie na to, co winni są położeniu pięciu dworów, i akoteż sprawie powszechnego pokoju, który jest ich własną sprawą, oraz sprawą cywilizacji europejskiej, do przypomnienia tu wielkiej zasady prawa publicznego, którego akta Konferencji Londyńskiej wystawiają zbawienne i gruntowne zastosowanie.

„Podług tej zasady wyższego porządku, nie tracą traktaty swojej mocy, chociażby i największe zasady odmiany w wewnętrznym urządzeniu narodów. Chcąc sądzić o zastosowaniu tej zasady, uczynioném przez pięć dworów, dla ocenienia stanowczych kroków, przyjętych względem Belgium, dosyć jest przenieść się do epoki 1814 roku.

„W owym czasie, prowincje belgickie były zbrojnie zajmowane przez Austrię, Wielką Brytanię, Prusę i Rosję; a prawa, jakie te mocarstwa do nich miały, były uzupełnione przez zrze-

czenie się Francji do posiadania tych prowincji. Lecz zrzeczenie się Francji nie było na rzecz mocarstw zajmujących. Miało ono cel daleko wyższy. Mocarstwa i Francja sama, podobnież bezinteresowne wtenczas, jak i dzisiaj, w swoich widokach, względem Belgium, miały w nich baczność na skłonności, nie zaś na panowanie, w jedynym zamiarze, ażeby prowincje belgickie przyczyniały się do utrzymywania sprawiedliwej równowagi w Europie, i do zachowania powszechnego pokoju. Tęto zamiar przewodniczył w ich późniejszych umowach; ten połączył Belgium z Hollandją; i ten skłonił mocarstwa do zaręczenia odtąd Belgom dwojakiego dobrodziejstwa, wolnych instytucji i handlu korzystnego dla nich w bogactwie i w rozwinięciu umysłowém.

„Zerwany został związek Belgium z Hollandją. Urzędowe komunikacje przekonały wkrótce pięć dworów, że środki zrazu przeznaczone do utrzymania jego, nie mogą, ani na chwilę go przywrócić, ani go zachować na czas dalszy; i że w późniejszym czasie, zamiast połączenia życzliwych uczuć i szczęścia dwóch narodów, pozostałoby tylko nieukontentowanie i wzajemna nienawiść, z których wyniknęłyby musiała wojna ze wszystkimi swemi nieszczęściami. Nie należało mocarstwom roztrząsać przyczyny, które zerwały związek, łączący dwa narody. Lecz uyrzawszy go zerwanym, powinni być dopiąć jeszcze przedmiotu, który, tworząc go sobie, założyły. Należało im zapewnić przez nowe ugody tę spokojność Europy, której związek Belgium z Hollandją stanowił podstawę. Mocarstwa koniecznością do tego zostały wezwane. Miały do tego prawo, a zaszczytne wypadki wkładały na nie obowiązek przeszkodzenia, ażeby prowincje belgickie stawszy się niepodległemi, nie czyniły obawy dla spokojności powszechnej i dla równowagi europejskiej.

„Ta powinność uczyniła wszelkie obce zabiegi daremnymi. W działaniu swoim mocarstwa radziły się swoich traktatów, mierzyły ogrom niebezpieczeństw, iakiby ich niewykonanie lub sprzeczność zrodzić mogła. Postępowanie pięciu dworów w celu położenia końca walkom Holandji z Belgium, i stała ich postanowienie usunięcia wszelkiego środka, który z jednej lub z drugiej strony nosił na sobie cechę nieprzyjaźni, były pierwszemi skutkami jednakowości ich mniemań względem mocy i zasad uroczystych transakcji, które je wiążą.

„Wstrzymał się rozlew krwi: Holandya, Belgium i kraje sąsiednie, wiele im są winne za to dobrodziejstwo.

„Powtórne zastosowanie tychże zasad było w protokole z dnia 20 grudnia 1830 roku.

„Przy wyłożeniu powodów kierujących pięcioma mocarstwami, akt ten dołączył obowiązki, które Belgium będzie musiało zachowywać dla Europy, gdy życzenia jego względem oddzielenia się i niepodległości zostaną już spełnione.

„Każdy naród ma swoje szczególne prawa; lecz Europa ma także swoje; są one iey nadane przez porządek towarzyski.

„Traktaty, któremi się rządzi Europa, Belgium, stawszy się niepodległém, będzie uważało za obowiązujące; powinno więc je szanować i nie może ich naruszać. Szanując je, przyłoży się do interessu i spokojności wszystkich krajów europejskich; gwałcąc zaś je, spowodowałoby zamieszanie i wojnę. Same mocarstwa mogą zapobiedz temu nieszczęściu: a ponieważ mogą, powinny zatem to uczynić; powinny pamiętać na tę zbawienią maxymę, że wypadki, których skutkiem jest utworzenie się nowego kraju w Europie, nie nadają mu prawa, naruszania systematu ogólnego, w który wchodzi, że zmiany zaszczytne w stanie kraju dawniejszego, nie upoważniają go do niezachowywania uprzednich zobowiązań. Jest to maxyma wszystkich narodów cywilizowanych; — maxyma, na którą nie dając względu, upada cywilizacja, której moralność i wiara publiczna są, na szczęście, pierwszemi następstwami i pierwszą ręką mią.

*) Въ Министерстве Внутреннихъ Дѣлъ по Управленію Гражданскаго Генералъ-Штабъ-Доктора.

„Protokół z dnia 20 grudnia był wykładem tych prawd; postanowił on: „Ze Konferencya zaymować się będzie roztrząsaniem i zawarciem nowych układów, najstosowniejszych do pogodzenia przyszłej niepodległości Belgium z umowami w traktatach zawartemi, z interessami i bezpieczeństwem innych krajów, i z zachowaniem równowagi europejskiej.”

„Mocarstwa wskazały tym sposobem cel, do którego powinny dążyć. Dążyły do niego, uzbroione w czystość swoich zamiarów i w swoją bezstronność. I kiedy z iedney strony, w protokole z dnia 18 stycznia, odrzucały pretensye, na które nigdy zgodzić się nie można, z drugiej najeścisley rozważały wszystkie zdania, z obu stron wyrzeczone. Tego głębokiego roztrząsania rozmaitych komunikacyi, uczynionych przez pełnomocników Króla Niderlandzkiego i komisarzy belgickich, skutkiem był protokół ostateczny z dnia 20 stycznia 1831 roku.”

Potrzeba było przewidzieć, że pierwszy zapal powstający niepodległości może się targnąć na sprawiedliwe granice traktatów i na zobowiązania, które z nich wynikają. Pięć dworów nie mogło dozwolnić Belgom prawa zaboru na Hollandyi lub innych krajach. Mocarstwa, zmuszone rozwiązać kwestye względem terytorium, stosownie do własnych swoich umów i własnych swoich interesów, nie wyszły zapewne z granic sprawiedliwości i słuszności, ani odstąpiły od zasad zdrowey polityki, gdy, uznając bezstronnie granice oddzielające Belgium od Hollandyi przed ich połączeniem, odmówiły Belgom prawa zaboru; odmówiły zaś go z tej przyczyny: ponieważ uważają ie za podkopujące spokójność i porządek towarzyski.

„Podług protokołu z dnia 20 grudnia, instrukcyje i pełnomocnictwa komisarzy belgickich, którzy byli przystąpi do Londynu, powinny były obejmować wszystkie przedmioty negocyacyi. Tymczasem przybyli ci komisarze nie mieli dostatecznego upoważnienia, w wielu ważnych punktów nie byli świadomi; okoliczności zaś niedozwalały się oświadczać.

„Jednakże mocarstwa, przez protokół z dnia 27 stycznia, z iedney strony oznaczyły ciężary, odnoszące się tak do terytorium belgickiego, iako też do terytorium hallenderskiego, i przestały na proponowaniu; z drugiej zaś okazały umowy, zasadzone na wzajemności ustąpienia, względem sposobów zachowania dla Belgium handlu, który się najwięcej przyłożył do iego bogactwa i względem jawności budżetów publicznych królestwa niderlandzkiego.

„W tych układach zawsze będzie potrzebnym pośrednictwo mocarstw: bez niego bowiem strony interessowane nie potrafią się porozumieć, ani umowy, w których pięć dworów 1814 i 1815 roku miało bezpośredni udział, nie mogłyby być odmienione.

„Zgodzenie się Króla niderlandzkiego na protokół z dnia 20 i 27 stycznia 1831 roku zadostę uczyniło staraniom Konferencyi Londyńskiej. Nowy był Belgium i iego neutralność otrzymały tym sposobem sankcyę, bez której nie mogły się obeysć. Pozostawało więc tylko dla Konferencyi wydać postanowienia, odnoszące się do protestacyi, uczynionej w Belgium przeciwko pierwszemu z tych protokołów, tym ważniejszego, gdyż jest zasadowym.

„Dalekie od zamiaru uszczuplania terytorium dawniejszych prowincyi belgickich, mocarstwa oświadczyły i zachowały całość krajów, które z niemi przygraniczały. Dalekie od ścieśniania granic tych prowincyi przyłączyły do nich ziemstwo leodyjskie, które przedtem nie wchodziło do ich składu.

„Z resztą, wszystko, co mogło żądać Belgium, to otrzymało: oddzielenie od Hollandyi, niepodległość, bezpieczeństwo zewnętrzne, zaręczenie swojego terytorium i swojej neutralności, wolną żeglugę na rzekach, które dlań służyły za środek do odbytu towarów, oraz spokojne używanie swojej wolności narodowej.

„Takie są układy, którym protestacya, o któ-

rey mowa przeciwieć się zamysła, oświadczać publicznie, iż nie będzie szanować, ni posiadłości, ni praw krajów pogranicznych.

„Pełnomocnicy pięciu dworów, zważając, że podobne zamiary, są zamiarami zdobyczy, przeciwiącemi się istniejącym traktatom, niezgodnemi z pokojem Europy, a następnie z neutralnością i niepodległością Belgium, stanowią:

1) Podobnie, iak z początku postanowiono, układy oznaczone przez protokół z dnia 20 stycznia 1831, są układami zasadowymi i nieodwołalnemi.

2) Niepodległość Belgium, nie inaczej będzie przez pięć mocarstw uznana, iak pod warunkami i w granicach oznaczonych pomienionemi układami z dnia 20 stycznia 1831.

3) Pięć mocarstw obowiązane są przestrzegać zasady neutralności i nietykalności terytorium belgickiego w granicach wyżej pomienionych.

4) Iż pięć mocarstw, wierne swoim zobowiązaniom, mają prawo oświadczyć, że monarcha belgicki powinien ze swolego osobistego położenia odpowiedzieć zasadzie istnienia Belgium, powinien być dostatecznym do zapewnienia innych krajów, powinien przyjąć bez żadnego wyjątku protokół z dnia 21 lipca 1814 r., wszystkie układy zasadowe, zawarte w protokole z dnia 20 stycznia 1831, oraz, żeby był w stanie zapewnić Belgom spokojne ich używanie.

5) Po dopełnieniu tych pierwszych warunków, pięć mocarstw nie przestaną dekladować starań do wzajemnego przyłączenia i uskutecznienia innych układów, nieodhicie potrzebnych, z powodu oddzielenia Belgium od Hollandyi.

6) Iż pięć mocarstw uznaje prawo, na mocy którego inne kraie przedsięwzją środki, iakie poczytają za potrzebne do przywrócenia swej prawey władzy we wszystkich prowincyach, do nich należących, względem których pomieniona protestacya wysoki rości pretensye, a które są położone za granicą terytorium belgickiego, uznanego neutralnym.

7) Ponieważ Król Jegomość Niderlandzki przychylił się bezwarunkowie, przez protokół z dnia 18 lutego 1831 r. do układów, tyczących się oddzielenia Belgium od Hollandyi, wszelki zatem zamysł władz belgickich względem terytorium, które protokół z dnia 20 stycznia uznaje za hallenderskie, poczytany będzie za odnowienie kroków nieprzyjacielskich, którym pięć mocarstw postanowiły położyć koniec.

Podpisano: *Esterházy, Wessenberg, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Lieven, Matuszewicz.* (J.d.S.P.)

FRANCYA.

Paryż dnia 7 marca.

Izba Parów. Posiedzenie dnia 1 marca. Porządek dzienny przyzywa roztrząsanie projektu do prawa, tyczącego się uformowania legionu cudzoziemskiego.

Xiażę Broglie zbiła projekt; lęka się on, ażeby rząd nie używał korpusu cudzoziemców dla ucisnienia wolności Francyi.

Hrabia Dejean robi uwagę, iż idzie tylko o urządzenie i obrócenie na korzyść licznych dezertorów, którzy do nas przybywają codziennie, a którzy inaczej byliby zmuszeni żebrzeć lub kraść.

Minister wojny mówi w tymże duchu; dezertorowie cudzoziemscy w obecney chwili kosztują ministerium spraw wewnętrznych 140,000 fr. na miesiąc.

Oddają pod głosowanie artykuły, które, po kilku rozprawach, są wszystkie przyjęte, wyjąwszy 2gi paragraf i artykuł 1szy, który jest poprawą, uczynioną przez izbę deputowanych, i na którego cofnięcie ministerium zgadza się; poprawa ta upoważnia ministra do użycia tego legionu cudzoziemskiego wewnątrz kraju, który tylko będzie mógł służyć we Francyi. Po odbyciu sekretnego wotowania na całe prawo, okazało się 86 wotów za projektem, a 6 przeciw.

Posiedzenie dnia 2 marca. Została mianowana (5)

wana komissya na propozycyą szanownego marszałka, dla ułożenia adresu do króla; po nasygłyszem, nayotwartyszem roztrząsaniu, xiążę Broglie nyrzał w uskutecznienu tego projektu, niezliczone przeszkody. Naprzód, podług iego zdania, izba parów nie powinna odpowiadać na proste tłumaczenia się ministeryalne, które nawet nie miały formy obrony. Prawda, że w tej komunikacyi mielibysmy zrzeczność okazać królowi hołd iednoznaczny naszym życzen i naszym uczuć; lecz wpośród okoliczności, w których się znajdujemy, czyż byłoby roztrópnie, czyż byłoby pożytecznie, podobnie postępować?

Zkądinąd proszę zważyć, iż byłoby rzeczą niepodobną przeniknąć z gruntu tę kwestyą. Negocyacye, któremi uszczęśliwilibysmy nasz rząd, nie są nam znane. Nie mamy żadney części usprawiedliwiający: czyż nie należało prawdziwie lękać się, ażeby zdanie nasze nie było złe oparte.

Jednakże wasza komissya pochwaliła iednogodnie adres, którego ułożenie mnie powierzył, gdy rzecz idzie o doradzenie królowi naytrwalszych postanowień dla utrzymania naszych wolności i porządku publicznego; lecz była też iednomyslną w odrzuceniu projektu względem adresu, na który wotowano na posiedzeniu publicznym, pomnąc na przykre wypadki, iakieby stąd mogły wyniknąć; tak, iż to, co każdy z nas przyymował i zgadzał się mówić pod osobistą odpowiedzialnością, zdawało się iey, że będzie odrzucone przez izbę, którey czynności mają charakter autentyczny.

Xiążę Broglie zbiera pokrótce rozmaite przedmioty adresu. Uważa on zasadę niewdawania się za podstawę i zasadę, utrzymującą nasz porządek społeczny; pochwała on odmówienie przyięcia korony belgickiey dla xięcia Nemours, odmówienie, które nas uwolniło od wojny powszechney. Rozgniewany na gorszące wypadki, zaszły w lutym, na znieważenie krzyża, na ściganie arcybiskupa paryżkiego, utrzymuje, iż rząd powinien wszelkimi siłami utrzymywać spokojność i zapobiegać zamieszaniom. Nakoniec, widząc tylko w projekcie adresu początek negocyacyi dyplomatycznej, albo raczej przedmiot krytyki i nieukontentowania, oświadcza, iż komissya była tego zdania, żeby uchylić adres, i zdać sprawę z iednomyslności swoich członków na mównicy, bez czego ten wykład nie mógłby mieć żadnym sposobem cechy urzędowej.

P. Lainé: Mości panowie, waham się wyrzec słowa bezwzględne: gdyż w okolicznościach takich, w iakich się znajdujemy, mowy nie mogą uleczyć nieszczęść, które nas przyciskają.

Szanowny członek oświadcza, iż, gdy na iednym z ostatnich posiedzeń poparł propozycyą adresu do króla, myślał, że ten adres зайmie tylko powszechność, i że należało nadewszystko okazać królowi i krajowi, że w kole izby parów, wolność religii i porządek mają śmiały obronców.

Mówca długo ubolewa nad nieszczęściami, gróźbami krajowi, nad niepomyślnymi wypadkami w miesiącu lutym, i nie znajduje na to innego lekarstwa, tylko stały opór żądaniom ludu, coraz bardziej wzrastającym.

P. Sebastiani wstępuje na mównicę, i ze zwykłą sobie roztrópnością oświadcza toż samo, co daie się słyszeć codziennie w izbie deputowanych. Tłumaczy on zasadę niewdawania się tak, iak powinna być poymowaną przez wszystkie rządy. Daie naywyraźniejsze zaręczenie pokoju i obietnicę, iż na przyszłość sprawy zamieszania surowie będą karani.

P. Portalis czyni ogólne uwagi nad prawami narodów i nad związkiem, który musi kiedykolwiek być zawartym między Francją a Belgią, krajami z natury sprzymierzonymi. Chciałby on, aby między narodami wieczny był pokój, i powiada, że uczucie religijne spaja cały porządek towarzyski.

P. Fitz-James, w mowie pełney ubolewania, uważa wszystkie nieszczęścia, które wiszą nad Francją, i zapytuje z czyiey to pochodzi winy?

Z administracyi, rzekł on, która od rewolu-

cyi, trzymała się fałszywey, niepodobney pozycyi w której nie będzie mogła nadal pozostać.

Mowa ta godną jest uwagi pod wielu względami. Wyliczywszy z uprzejmością obietnice rewolucyi, mówca robi pytanie, co na niey lud wygrał: rozszerza się nad rozruchami, zaszły w miesiącu lutym, których gorzko żałuje; oświadcza przytém zdarzeniu, że w dniu 14 lutego był przytymnym na obrzędzie pogrzebowym xięcia Berry. Potém śmieie się z bojaźni rządu względem partyi odpadłej dynastyi, która nie knuie żadnych zamiarow. Odzywa się głośno:

Nie dosyć jest pisać na chorągwiach: *Wolność, porządek publiczny*, trzeba pokazać ludowi: iak potrafią go obdarzyć wolnością i porządkiem.

Nakoniec zważo nastaje na użycie siły, którey rząd powinien użyć przeciwko sprawcom rozruchow, i tak kończy swą mowę:

„Wiecież, co wyniknie z tego lekkiego i niepewnego postępowania, którego się dziś trzymają? Przyjdzie do tego, że kraj się osłabi iego niestętnością, iakoteż roztrópnymi partyi. Kraj chciał szczerze i chce ieszcze używać dobrodzieystw monarchii konstytucyjney. Spodziewał się on znaleźć w niey port bezpieczny, schronienie pewne od nowych nawałnic; lecz widząc, że burze nieustannie się odnawiają, iż nie postępuje w górę, lecz schyla się na dół droga pomyślności publiczney, że iego handel, przemysł, i kredyt publiczny są bardzo wystawione na niebezpieczeństwo, skończy na tём, iż sam wezmie się za rząd konstytucyjny, że mu przypisze wszystkie swoje cierpienia i będzie w nim widział tylko obszerną i odrażającą chciwość miysc, pieniędzy i władzy.

„Nie będzie zbywało na ludziach, którzy będą się starali utwierdzać go w tym nieszczęsnym błędzie, i iak przede wszystkim potrzebuie on naybardziej pokoju i odpoczynku, iak instynkt iego mówi mu, że kwestya, być lub nie być, iest o nim, poświęciwszy swoją wolność nawet do tej potrzeby odpoczynku, która iest nieodbitym warunkiem iego bytu, wyrzucie go wzywającego niedzikiey siły, siły szabli, która zapewne nie iest szczęściem, aż nadto już on iey doświadczył, lecz która przynajmniej iest ciszą, po której on oddycha i uwolni go od intrygantów, wichrzycieli i niespokojnych, których obmierzi on nazawsze: gdy do tego przyjdzie, gdy już go uyrzą w takim stanie umysłu, zjawi się człowiek, nie wiem iski, król, xiążę, ienerał, żołnierz, lub prosty obywatel, byleby nie wiele miał blasku, był przybyły, niewiadomo skąd, i głośny ze swego imienia, byleby okoliczności, których nie mogą przewidzieć, pomogły mu i choć na chwilę uczyniły go sławnym; ten człowiek przybędzie, powiadam, dla rozbroienia zapalczywych partyi, nada im swoje prawo, rozedrze kartę, i wyrzuci ieszcze raz przez okna, konstytucye, stanowiących i postanowionych; co większa, wszystkie te rzeczy, może wykoną przy naywiększych okrzykach całej Francyi.

Zapobiegaymy tym nieszczęściom, mości panowie, i czuwaymy iednogodnie nad naszą piękną Francją; zaklinam Panów Ministrów, aby opuścili drogę, której się trzymali; ażeby z niey ustąpili w iednym momencie; ponieważ przewłoka iest niebezpieczeństwem; bodaybym był fałszywym prorokiem, lecz zagraża nam to, co powiadałem.

P. d'Argout, minister sił morskich, stara się rozproszyć przykre wrażenie mowy poprzedzającej.

Xiążę Decazes rozważa, czy Paryż ma się ieszcze obawiać iakich rozruchow. Nie spodziewa się ich, ponieważ rząd, postanowiwszy je odeprzeć, ma wszelkie sposoby dotrzymywania tego, ponieważ ma za sobą gwardyą narodową i prawie zupełną iednomyslność ludu.

Izba zadowolona iest z tłumaczeń, które zostały uczynione. (J.d.S.P.)